Lek na sen

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Zanim odejdziesz daj mi znak
To będę mogła stłumić płacz
Te nic nie warte, te babskie łzy
Te słone krople, niech wyschną mi
Kiedy zamienisz się w maleńki punkt
Pustka roztopi się we mnie jak lód

Będzie ciszy strzęp i wiatr
Będzie zmierzchu cień,
tak, wracać już czas
Zapomnienia wezmę kęs
Uspokoi mnie, to dobry lek
Lek na sen

Zegar na ścianie wspomnień slajd
Wskazówką cicho wytarł z barw
Wczoraj się śmiałam i jakby lżej
Rozkruszył kamień na sercu śmiech
Tylko okruchów garść jeszcze tkwi
Gdzieś na dnie serca i ból sprawia mi

Boli ciszy strzęp i noc
Okruch wspomnień,
jak mam pozbyć się go
Zapomnienia biorę kęs
Uspokoi mnie, to dobry lek
Lek na sen

Więc nie śnij mi się już więcej nie
I usuń się,
Nie mieszkaj więcej w mym śnie
Znajdź inne miejsce, inny sen

Zniknij z mego snu jak cień
Okruch wspomnień
i na dnie serca zły cierń
Zapomnienia biorę kęs
Uspokoi mnie, to dobry lek
Lek na sen